Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 302).

Wroku 1802 wywołało w Rzymie wielkie wrażenie odnalezienie w katakombach grobu św. Pryscylli. Na grobowcu wyczytać było można z trzech stron napis: „Święta Filomena niechaj spoczywa w pokoju.“ W grobie zaś znaleziono oprócz kości, cieniutkie nadłamane naczynie szklane ze skrzepłą krwią, zwykłe świadectwo, że pochowany umarł śmiercią męczeńską. Gdy cząsteczki krwi oddzielono od naczynia, połyskiwały jak złoto lub klejnoty. Cudu tego świadkami byli mężowie głębokiej nauki i wielu innych obecnych. Na przykryciu grobowym wyżłobiona była lilia i palma, jako znaki dziewictwa i męczeństwa, prócz tego bicz, kotwica i trzy strzały, przedstawiające narzędzia, któremi dokonano męczeństwa.

Filomena była córką wysokiego dostojnika greckiego. Pogańscy jej rodzice długo i usilnie prosili bogów o potomstwo. Domowy ich lekarz Publiusz, gorliwy chrześcijanin, często z nimi rozmawiał o potędze i dobroci Boga chrześcijańskiego,

czyniąc im nadzieję, że ich wysłucha, jeśli przyjmą prawdziwą wiarę i dadzą się ochrzcić. Rodzice usłuchali rady i wkrótce ucieszeni zostali przyjściem na świat córeczki, której na chrzcie nadali imię Filomeny, tj. umiłowanej.

Gdy Filomena doszła lat trzynastu, zabrali ją rodzice do Rzymu. Cesarz Dyoklecyan ujrzawszy dziewicę jaśniejącą nadzwyczajnymi wdziękami i ujmującą skromnością, przyrzekł ojcu spełnić wszystkie jego żądania, byleby mu oddał córeczkę. Ojciec olśniony owym zaszczytem przystał na to, jako i matka nań się zgodziła, ale stanowczo oparła się temu Filomena, podając za przyczynę, że już jest zaręczoną Chrystusowi. Nie szczędził Dyoklecyan obietnic ani pochlebstw, ale napróżno, przeto groził mękami i śmiercią. Wtrącił ją tedy do obrzydliwego lochu i przez czterdzieści dni ponawiał ciągle swe oświadczenia. Wkońcu przebrała mu się miara cierpliwości. Kazał tedy panienkę smagać biczmi i znowu wrzucić do więzienia, ale dwaj Aniołowie z ran ją wyleczyli. Zdziwiony takim obrotem sprawy Dyoklecyan, rzekł: „Otóż wyleczenie winnaś Jowiszowi (bożkowi pogańskiemu), który cię koniecznie chce widzieć cesarzową.“ Filomena jednakże z odrazą odtrąciła wszystkie namowy. Zawstydzony cesarz kazał jej przywiązać do szyi ciężką kotwicę i utopić w Tybrze, ale ci sami Aniołowie odwiązali kotwicę i zaprowadzili panienkę do brzegu. Cud ten wzruszył wielu widzów do tego stopnia, że niezwłocznie uwierzyli w Chrystusa.

Dyoklecyan przypisywał to czarodziejskim sztukom Filomeny, kazał ją włóczyć po ulicach Rzymu, a potem zbryzganą krwią i okrytą ranami ponownie zamknąć w więzieniu. Sławiąc Boga, zasnęła, a obudziwszy się uczuła się zupełnie zdrową. Cesarz w swej zagorzałości kazał tedy Filomenę przywiązać do słupa i strzelać do niej rozpalonemi do czerwoności strzałami. Nowy cud ocalił jednakże bohaterską Męczenniczkę; ogniste pociski odbijając się bowiem od jej ciała, padały na łuczników i śmiertelnie

ich raniły. Przypatrujący się strasznemu widowisku tłum ludu, sławił głośno moc Boga i wielu się nawróciło. Widząc, że żadna kaźń dziewicy się nie ima, chwycił się teraz ostatniego środka i kazał ściąć jej głowę, poczem chrześcijanie pochowali ją w katakombach.

Liczne cuda upowszechniły niebawem cześć tej Świętej nie tylko we Włoszech, ale w całej Europie. Papież Grzegorz XVI (zmarły 1846 roku), zbadawszy sumiennie owe cuda, pozwolił pamiątkę ku jej czci obchodzić w dniu 11 sierpnia.

Nauka moralna.

Ślub czyli votum jest to obietnica złożona uroczyście Bogu. Tą obietnicą zobowięzujemy się wobec Boga do jakiegoś dobrego uczynku, który zresztą nie ciąży na nas jako powinność. I tak np. więcej się podoba Bogu żywot w stanie dziewiczym, aniżeli wstąpienie w stan małżeński; życie w stanie zakonnym, aniżeli w świeckim; milszem jest Bogu udzielenie jałmużny z odmówieniem samemu sobie jakiejś przyjemności, aniżeli wspieranie ubogich, gdy sam masz wszystkiego podosttkiem; post w sobotę na cześć Matki Bożej, aniżeli nakarmienie się do sytości. Obietnica nie jest przedsięwzięciem; jeśli zaś sobie coś przedsięwziąłem, a przedsięwzięcia nie dotrzymam, nie grzeszę jeszcze przez to, ale jeśli komuś coś przyrzekłem, a przyrzeczenia nie dotrzymuję, krzywdzę go, a tem samem i grzeszę. Śluby i przyrzeczenia złożone Bogu są aktami odnoszącymi się do czci Boga, śluby złożone Matce Bożej i Świętym, odnoszą się tylko do siły i powagi ich orędownictwa, tj.

wstawienia się za nas do Boga.

Ślubów koniecznie dotrzymać należy. Bowiem Pismo święte uczy: „Jeżeliś coś przyrzekł, dotrzymaj. Lepiej nie obiecywać, aniżeli obiecać i łamać obietnicę.“ Od tego, czy osnowa i treść obietnicy jest mniej lub więcej ważną, zależy też mniejsza lub większa wina ciążąca na niedotrzymującym, czyli innemi słowy, grzech stąd wypływający może być powszednim albo śmiertelnym.

Jeśli więc zobowiązanie dotrzymania ślubu jest tak wielkie i ścisłe, niech się każdy dobrze wprzód namyśli, zanim się do czegoś zobowiąże, czego mu trudno będzie dotrzymać. Nie bądźmy zbyt pohopnymi i porywczymi do ślubów, nie powodujmy się w składaniu ich ani rozpaczą, ani przestrachem, ani wielkością niebezpieczeństwa. W ważniejszych przypadkach zasiągnijmy poprzednio zdania spowiednika. Jeżeliby nam zaś niepodobieństwem było dopełnienie lub dotrzymanie ślubu, udajmy się do zwierzchności duchownej i prośmy ją albo o zwolnienie nas od niego, albo też o zamianę na inny uczynek.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, miłośniku dusz czystych, dodaj mi sił i pokrzep na duchu w pokuszeniu, za wstawieniem się św. Filomeny, dziewiczej Twej oblubienicy. Niech przykład jej nigdy z mych oczu nie schodzi i ciągle mi przypomina, że dla Wiary świętej winienem wszystko poświęcić, nawet własne życie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 11-go sierpnia w Rzymie inter duas lauros uroczystość św. Tyburcyusza, Męczennika; sędzia Fabian w prześladowaniu dyoklecyańskiem rozkazał mu chodzić bosemi nogami po rozpalonych węglach; a że on jednak podczas tych męczarni jeszcze głośniej wiarę swą wyznawał, przeto polecił go ściąć za miastem przy trzecim kamieniu milowym. — Również w Rzymie męczeństwo św. Zuzanny, Dziewicy, która pod mieczem kata wysłużyła sobie palmę męczeństwa; była

ona pochodzenia wysokiego i zarazem kuzynką św. Kajusa, Papieża. — W Komanie w Poncie śmierć męczeńska św. Aleksandra Carbonarego, Biskupa; wysoce wykształcony w świeckiej wiedzy, tak dobrze zrozumiał ową wyższą jeszcze naukę pokory chrześcijańskiej, że go Grzegorz św., Cudotwórca, wyniósł na tron Biskupi tegoż miasta; na urzędzie tym odznaczył się nie tylko mocą kazań swych, ale pełen męstwa oddał w płomieniach życie swe za Chrystusa. — Tegoż dnia pamiątka św. Rufina, Biskupa Marserów i jego towarzyszy pod cesarzem Maksyminem. — Pod Evreux we Francyi pamiątka św. Tauryna, Biskupa tegoż miasta, wyświęconego przez Papieża św. Klemensa; kazaniami swemi przyczynił się wielce do rozszerzenia wiary Chrystusowej w tych okolicach. Po wielu trudach zmarł wreszcie spokojnie w Panu, uświetniony cudami. — W Cambrai we Francyi uroczystość św. Gangeryka, Biskupa i Wyznawcy. W prowincyi Valeria uroczystość św. Ekwicyusza, Opata, dla którego świętości Papież święty Grzegorz Wielki wypisał świadectwo. — W Todi uroczystość świętej Digny, Dziewicy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related